

## Magiczna wyprawa.

Wybiła północ. Obudziłam się na polanie w Ligmidzie- w magicznej krainie, gdzie mieszkały wróżki. Gdy przejechałam się w kałuży pełnej turkusowej wody zobaczyłam że mam piękne tęczowe skrzydła z zakończeniami chur, długie, kręcone fioletowe z jasno różowymi pasmami włosy i piękne ciemno różowe buty zdobione cekimami króre błyszczą się w blasku słońcu, sukienkę która była bardzo podobna do skrzydeł i biżuterię która była w kolorach niebieskich. Na tej polanie był już blady świt. Wtedy zobaczyłam galopujące jednorożce. Chciałam je pogłaskać, lecz nagle zza drzewa wyszła dziewczyna która mnie upomniała. Kiedy Sara, bo tak miała na imię zobaczyła kim ja jestem od razu zawoła swoją siostrę i brata, a oni dali mi najlepszego jednorożca. Młodsza siostra Sary miała na imię Lotta i jej jeszcze młodszy brat nazywał się Lilonek.

Rodzeństwo było bardzo smutne i przestraszone, gdyż wiedzieli że lada dzień przybędzie do ich krainy królowa trolu.

Sara podeszła i powiedziała do mnie:

- To ty jesteś wybranką i tylko ty możesz powstrzymać królową trolu.
- To jest jakaś pomyłka, przecież ja jestem tylko zwykłym dzieckiem i nie wiem nic o trolach- odpowiedziałam.
- Trole to paskudne istoty które nawiedzały naszą krainę od wieków, lecz nigdy nie były tak potężne jak są dzisiaj- mówiła Sara.
- Czy ty wiesz jaką one mają moc?- zapytałam.
- Owszem, trole mają paskudną moc zabierania naszym jednorożcom magii, dzięki której stają się potężniejsze- tłumaczyła Sara.
- Przecież on straszne!!- wykrzyknęłam.

Po długich namowach Sary i jej rodzeństwa zgodziłam się im pomóc. Sara dała mi magiczną zbroję, która chroniła mnie przed magią trolu. Lotta dała mi także magiczny zegarek, przez który mogłam się komunikować z rodzeństwem. Po obdarowaniu dziewczynki magicznymi przedmiotami Sara zabrała mnie do wioski wróżek. Tam powitano mnie hucznie. Jednorożce wyczarowywały kwiaty a wróżki sypały mi je pod nogi i krzyczały:

- Tylko ty możesz nas uratować, jesteś naszym wybawcą !!!.

Byłam trochę przestraszona, ale w sercu wiedziałam że tylko ja mogę im pomóc. W trakcie uczy, którą dla mnie przygotowały zabrzmiał dźwięk rogu. Sara poderwała się na równe nogi i krzyknęła:

- Trole nadchodzą, trole nadchodzą, kryć się!!!!!!.

Wszyscy mieszkańcy uwijali się jak w mrowisku, żeby ukryć jednorożce za tęczowym wodospadem. Kiedy konie zostały schowane za wodospadem do wioski wpadły małe, zielone stworzy. Były to trole. Jeden z trolu krzyknął głośno:

- Oddajcie mi wszystkie jednorożce!!!.

Wtedy, Sara wyjechała z zarośli dzikich róż na wspianym, białym jednorożcu, ubranym w magiczną zbroję, tak jak ona. Trole dobrze wiedziały że nie wygrają z tym koniem, ale mimo to próbowały zabrać mu jego magię. Wtedy Saturn, bo tak miał na imię ten jednorożec, tupną kopytem w ziemię a ona się zatrzęsła. Trole przestraszone wskoczyły na swoje czarne rumaki i popędziły w prastare góry. Jednak to nie był koniec kłopotów, wręcz przeciwnie dopiero się szykowały. Królowa trolu miała zostać ożywiona. Nie mogłam w to uwierzyć więc postanowiłam zapytać Sarę o królową trolu.

- Opowiedz mi proszę dlaczego królowa trolu jest taka straszna i co się stanie z krainą Ligmidy kiedy się obudzi ???.
- Ta straszna królowa ma niezwykłą moc hipnozy, dzięki której wszystkie wróżki w krainie mogą stać się jej podwładnymi a nasz piękna ojczyzna zamieni się w wilgotną grootę pełną nietoperzy.

Sara wyznała mi w tajemnicy:

- Nie wiem czy wiesz ale ty, syreny, krasnale i wróżki z Błyszczylandi jesteście odporne na jej czary.

- Nie mogę w to uwierzyć, przecież to ty jesteś tutaj najsilniejszą z wróżek- odpowiedziałam zdziwiona.
- Tak, ale nie jestem odporna na jej czary.-dodała.

Następnego dnia wyruszyłam sama na przejażdżkę po plaży. Nagle w wodzie coś się poruszyło. Mój koń Figiel był bardzo ciekawski, więc podszedł jak najbliżej wody. W wodzie zobaczyłam dwa magiczne delfiny zaplatane w sieci troli. Zeskoczyłam z konia pochwyciłam ostrą muszlę i przecięłam sidła. Uwolnione delfiny odpłynęły. Po chwili z wody wynurzyła się syrena, która podziękowała mi za uratowanie jej przyjaciół i obiecała że się odwdzięczy. Usiadłyśmy na rafie koralowej a ja opowiedziałam jej całą historię o krainie Ligmidy i królowej troli. Bardzo zaprzyjaźniamy się. Syrena obiecała że pomoże mi uratować wróżki oraz ocalić wszystkie jednorożce.

W samo południe wyruszyłam do lasu. Tam zobaczyłam krasnala który zbierał jagody.

- Dzień dobry krasnalku, czy mogę Ci jakoś pomóc???- zapytałam.
- Witaj, jestem Fergis, co robisz w moim lesie?? -zapytał zdziwiony.
- Szukam magicznych krasnali, by prosić ich o pomoc w pokonaniu królowej troli – odpowiedziałam.
- To dobrze trafiłaś, bo ja jestem przywódcą krasnali i chętnie zaoferuje ci naszą pomoc w słusznej sprawie.

Wymieniliśmy uściski na do widzenia a ja udałam się na spotkanie z Sarą, aby przekazać dobre wiadomości.

Następnego dnia wyruszyłam w stronę Błyszczylandi. Kiedy tam dojechałam zobaczyłam wróżkę pojmaną przez trole. Wstrętne stwory nie zdążyły jeszcze zabrać jej magii. Wtedy mój wspaniały koń Figiel tupnął w ziemię tak że aż się zatrzęsła przewracając wszystkie trole na plecy. Porwana wróżka wskoczyła Figlowi na grzbiet i razem odjechaliśmy w stronę królestwa. Pojmana wróżka okazała się być córką króla Błyszczylanii. W podziękowaniu za uratowanie córki król zobowiązał się pomóc w pokonaniu złej królowej troli.

Dwa dni później nastął dzień walki z królową troli. Królowa stworów tego dnia była bardzo zdenerwowana. Władczynitroli miała zielone krute włosy, czarne zniszczone skrzydła, buty z brązowych pełnych czarnej magii liści i okropną granatową sukienkę. Rzuciła swoje magiczne zaklęcia w stronę wróżek oraz jednorożców chcąc ich pozbawić magii. Nie miała jednak na tyle siły. Syreny strzelały w nią z magicznych łuków, krasnale strzelały z magicznych proc a wróżki rzucały magiczne promienie ze swych różdżek. Kiedy królowa troli się zagapiła udało mi się wbić magiczny miecz w jej wielką, zieloną stopę. Była unieszkodliwiona lecz żyła. Po chwili odważna Sara podjechała na swym dzielnym rumaku i zadała śmiertelny cios królowej troli. Wtedy odtworzyła się przepaść i wpadły do niej wszystkie trole wraz z królową. Po zwycięskiej bitwie syreny urządziły wielkie przyjęcie na które zaprosiły wszystkie wróżki i krasnale. Zahipnotyzowane wróżki natychmiast się odczarowały i dołączyły do zabawy. Kraina Ligmidy już na zawsze była wolna od troli.

Obudził mnie ogromny grzmot z błyskawicą. Okazało się że jestem w swoim pokoju a przygoda w krainie Ligmidy to był tylko wspaniały sen. Gdy tak leżałam na łóżku to zdałam sobie sprawę że pod moją głową jest coś twardego. Zajrzałam za poduszkę i nie mogłam uwierzyć co zobaczyłam. Pod poduszką leżały te przedmioty które rodzeństwo podarowało mi w cudownym śnie leżała tam magiczna zbroja którą dostałam od Sary i magiczny zegarek od Lotty. Do samego ranka cieszyłam się skacząc z wrażenia.

autor:Malwina  
Brózda

